

**REGULAMIN SZKOLNEGO KONKURSU  
LITERACKO-PLASTYCZNEGO DLA KLAS I-III  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ W JAWORNIKU  
PT. „SZEŚĆ PÓR ROKU W POEZJI KS. JANA TWARDOWSKIEGO  
– PATRONA SZKOŁY”**

### **Cele konkursu**

1. Rozwijanie umiejętności plastycznych, kreatywności dzieci oraz wrażliwości artystycznej dzieci.
2. Przedstawienie przez dzieci ilustracji z wybranego wiersza ks. Jana Twardowskiego za pomocą dowolnej techniki plastycznej.
3. Kształtowanie wyobraźni uczniów poprzez tworzenie różnorodnych prac plastycznych na określony temat.
4. Promowanie osiągnięć uczniów uzdolnionych plastycznie.

### **Informacje ogólne**

1. Organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa w Jaworniku.
2. Konkurs rozpoczyna się 22.12.2023 r. i trwać będzie do 26.01.2024 r.
3. Prace należy przekazywać wychowawcom klas w nieprzekraczalnym terminie do 26 stycznia 2024 r.
4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas uroczystej akademii z okazji święta Patrona Szkoły Podstawowej w Jaworniku.
5. Temat prac konkursowych: „Sześć pór roku w poezji ks. Jana Twardowskiego – patrona szkoły”.
6. W konkursie biorą udział dzieci klas I-III Szkoły Podstawowej w Jaworniku.

### **Warunki uczestnictwa w konkursie**

1. Praca konkursowa ma być pracą plastyczną wykonaną wyłącznie w formacie A3, dowolną techniką płaską: (farby plakatowe, akwarela, rysunek kredką, ołówkiem, wyklejanka itp.). Dopuszcza się tylko prace wykonane na papierze.
2. Prace przekazane na konkurs muszą być pracami wykonanymi samodzielnie przez dziecko pod kierunkiem nauczyciela lub rodzica.
3. Każda ilustracja przedstawiająca wybrany element przyrody powinna zawierać tytuł będący cytatem z wiersza ks. Jana Twardowskiego.
4. Organizator zastrzega sobie prawo do wykorzystania prac w celu promocji konkursu oraz Szkoły Podstawowej w Jaworniku.
5. Oceny prac dokona komisja szkolna powołana przez Panią Dyrektor.
6. Każda praca powinna być opatrzona metryczką (naklejoną na odwrocie pracy): imię i nazwisko, klasa oraz tytuł lub cytat z wiersza do którego została wykonana praca.

## **Wyniki konkursu i nagrody**

1. Komisja powołana przez Panią Dyrektor wyłoni spośród przekazanych prac laureatów konkursu.
2. Kryteria oceny prac: samodzielność wykonania pracy, pomysłowość (0-3pkt), walory estetyczne (0-3pkt), oryginalność (0-3pkt), zgodność pracy z tematem (0-3pkt), walory artystyczne jak: kompozycja, gama kolorystyczna, technika wykonania (0-5pkt).
3. Ogłoszenie wyników nastąpi na stronie internetowej szkoły.
4. Wyłonieni w konkursie plastycznym laureaci zostaną o tym fakcie powiadomieni przez wychowawcę klasy.
5. Autorzy nagrodzonych prac otrzymają dyplomy i nagrody.
6. Decyzje komisji konkursowej są ostateczne i nie przysługuje od nich odwołanie.
7. Prace nie spełniające wymogów regulaminowych, nie będą brały udziału w konkursie.
8. Dane osobowe uczestników pozyskane są wyłącznie do celów konkursu i nie będą udostępnione podmiotom trzecim.

## **Uwagi końcowe**

1. Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej szkoły oraz w czasopiśmie parafialnym *Biały Kamyk*.
2. Laureaci zostaną zaproszeni na uroczyste wręczenie nagród podczas akademii. Prace zgłoszone do konkursu nie będą zwracane autorom.
3. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją regulaminu.

Załącznik do Szkolnego Konkursu Literacko-Plastycznego dla klas I-III

\*\*\*\*\*

**Sześć pór roku**

Jest w Polsce sześć pór roku  
chyba więcej nie ma  
przedwiośnie  
wiosna  
lato  
dwie jesienie  
jedna ze złotem ucieka  
w drugiej kalosz przecieka  
i zima

\*\*\*

**Za wiosnę**

Za wiosnę lato jesień deszcze i zimę  
za to co się nie udało  
za rozpacz w kratkę  
za dziwaczka co zakwita kiedy leje  
za to że roże śmieją się kolcami  
za to że się marszczy  
najpierw ciało potem rozum a na końcu serce  
za to że po Annie Jagiellonce  
został tylko jeden kubek  
za postęp i każdą nowość  
co się starzeje jak babcia  
za miłość niewzajemną za nic  
Bóg zapłać

\*\*\*

**W marcu**

W marcu pojawia się  
gawron  
sroka  
czajka  
puszczyk  
czapla  
postkomunistka towarzyszka wrona  
tylko Boga nie widać  
nie chce niewierzących denerwować

\*\*\*

## **Choćbyś**

Choćbyś oczy przymknął  
w marcu się nie ukryją  
sikory łączące się w pary  
szpaki jeszcze z żółtym dziobem  
makolągwy mniejsze od wróbli  
zięby co spadają z południa  
z niebieską głową i szyją

\*\*\*

## **Tylko**

Tylko sześć pór roku  
a tyle się zmieści  
kukułka na wiosnę  
czajka co w marcu się zjawia  
a w lipcu odleci  
buty mokre od deszczu  
rak ciemnoniebieski  
a potem czerwony  
buk gładki obojętny  
że się mrówka gniewa  
dąb co się zwała  
ważka co przetrwała  
poziomka za mała żeby się uklonić  
dusza stale zdumiona  
wielkim smutkiem ciała  
i cisza taka  
jak kropka po śmierci

\*\*\*

## **Chwila**

Nie godzina - bo to za dużo  
kwadransu nawet nie trzeba  
jedna chwila prowadzi do nieba  
wiosną, latem, jesienią, zimą

\*\*\*

## **Zapomni**

Zapomni o mnie ten kto wiersze czyta  
zapomni księżyc tajniak  
fiskus i kobieta  
pies co mą głowę poświęconą lizał

i ten co dał mi liść jeden  
oderwany z krzyża  
zapomni lipiec sierpień  
pamięć niezawodna  
mewa śmieszka i kokoszka wodna  
każdemu rośnie  
nareszcie szczęśliwa  
niezapominajka która zapomina

\*\*\*

## **Z pliszką siwą**

Śmierć miłości potrzebna  
jak sól ją utrwała  
ukochani umarli są z nami już blisko  
w śnie na palcach podchodzą  
czytamy ich listy  
dopiero po rozstaniu pamięta się wszystko  
jak pachniał orzech suszona lawenda  
jak wujek kochał ciotkę w pamiętniku  
bawił dowcip o kuchni z widokiem na cmentarz  
spotkanie we dwoje nad wodą zieloną  
w milczeniu to jest wtedy gdy wstydzi się słowo  
z pliszką siwą co podgląda na wysokich nóżkach  
nad Narwią zwał ją starą panną młodą  
Boga się nie udowadnia  
Boga się poznaje  
po tym że serce pęka i świat nie ustaje  
choćby wieś na której można pokochać króliki  
życie miłość umniejsza znieważa odbiera  
śmierć ocala na zawsze i teraz

\*\*\*

## **Za wszystko**

Za wszystko dziękuję  
Za spokój i trwogę  
Za to, że nie rozumiem  
I odejść nie mogę  
Za to że nas łączą nie poznane ręce  
Za jedną jeszcze jesień by pokochać więcej  
Uratuje, otworzy parasol nade mną  
Posłuszeństwo, co prowadzi w ciemność

\*\*\*

## **We wrześniu**

Cóż że dokuczył tamten czy ten  
we wrześniu  
przylatują kawki ze wschodu i północy  
dojrzewają orzechy włoskie  
zakwita różowy zimowit  
świstak zapada w sen

\*\*\*

## **Druga jesień**

Druga jesień – szósta pora roku  
złoto płacze przy spadaniu z drzewa  
smutek jest jak diabeł  
ma swoje stąd dotąd  
wszystko jak należy w wymierzonym czasie  
łzy się nawet śmieją kiedy są za duże

nie wyj z żalu głuptasie

\*\*\*

## **Więcej**

Więcej niż wiosna, bo zmarły chrabąszcze  
więcej niż lato, bo wyrosły grzyby  
więcej niż zima, bo śmierć się zaczyna  
miłość większa i mała  
wariatka ta sama

\*\*\*

## **Śnieg**

Dlaczego chciałbyś rozplakać się w śniegu  
cieszyć się nagle  
jak gąsior wśród gęsi  
deszcz- to swojak rodak od nieba do ziemi  
śnieg przychodzi do nas ze świata innego  
leczy nerwy za darmo  
lepi z ciotki anioła  
nie pamięta złego

\*\*\*

## **Zimą**

Zimą przylatują z północy  
jemiołuszki, gile, czeczotki  
podrzucone sierotki  
do Polski ciepłej ciotki  
sarny obgryzają kory drzew  
w lutym dzięcioł zielony  
bawi jak cudzy grzech

\*\*\*

## **Taki mały**

Grudzień choinka  
osiół zaszczycony  
wół zarozumiały  
tylko Bóg się nie wstydzi  
że jest taki mały

\*\*\*

## **(Zając bieleje)**

Zając bieleje  
by nie zginąć w śniegu  
żuk zielenieje wśród traw  
by śmierć nie dosięgła  
latem niebo błękitne dla samego piękna  
ile uroku w tym co niepraktyczne

\*\*\*

## **W grudniu**

W marcu przylatują zięby  
każda nie większa od wróbla  
w maju mignie wilga jak w niebieskim fartuszk  
dziewczynka  
w październiku czernieją szpaki  
w grudniu kocha  
podaje nam ręce  
na śmierć grzecznie ubrana choinka

\*\*\*

## **Jest**

Po wiosnie lato  
Po lecie jesień  
Po jesieni zima umiera  
Co z Panem Bogiem?  
Jest teraz

\*\*\*

## **Piszę**

Piszę to co widzę niczego nie zmyślam  
żurawiom rosną nogi wciąż szybciej niż skrzydła  
kruk buduje dwa gniazda by było na zmianę  
olcha czarna liście porzuca zielone  
stokrotka ma czasem płatków dziewięćdziesiąt osiem  
jak Platon nas kocha każde zwykłe prosię  
Niewidzialny mnie niesie jak kurczę niemrawe  
psy nie wyją - to znaczy że dziwią się same  
późno już czas na pacierz  
zapomnij mnie amen